

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Leszno. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.),
ul. Wolności nr 21

Nr. 73

Leszno, środa dnia 29-go marca 1939 r.

Rok XX.

MOWA ZACZEPNA

Mussolini stawia żądania oficjalne

Groźąca niebezpiecznymi wykładaniami atmosfera polityczna świata otrzymała nowy ładunek napięcia. Jest nim ostatnia mowa dyktatora włoskiego Mussoliniego.

Na punkcie oceny tej mowy istnieje w prasie pewna rozbieżność. Jedni oceniali ją jako mowę spokojną, inni natomiast widzą w jej treści i tonie zachwałę zaczepność. Na rzecz tej drugiej oceny przemawia buńczuczność, zgryźliwość dygresji, a nade wszystko wyraźne odsłonięcie pożądań włoskich, ujętych w krótkich zawiązaniach: Tunis, Dżibuti, Kanał Sueski.

Wymienienie przez dyktatora włoskiego tych trzech tylko obiektów, wskazuje, że skala włoskich pożądań rewindykacyjnych zwiększyła się znacznie. Pamiętamy przecież, że obok tych trzech obiektów, „głos ludu włoskiego” wymieniał jeszcze Korsykę i Sabaudię. W mowie zaś niedzielnej, Mussolini pominął te dwie obiekty. Wskazywałoby to albo na wolę ustępstw dyktatora włoskiego wobec Francji i chęć dogadania się z nią, albo też na opanowanie Mussoliniego przez czynnik, nie stający co prawda na froncie politycznej sceny, nie mniej jednak wysoko postawiony w hierarchii godności państwowych. Mówi się powszechnie o królu włoskim, jako tym czynniku, który hamując stara się wpłynąć na ryzykowne zapędy wodza czarnych koszu.

Sam fakt jednak, że włoskie żądania rewindykacyjne sformułowane zostały i ogłoszone przez oficjalną osobistość, jaką jest osoba szefa rządu włoskiego, nadaje zagadnieniu sporu między Włochami a Francją znaczenia o wysokim napięciu politycznym. Jest to przecież równoznaczne z sięganiem po cudzą własność, której w stosunkach międzynarodowych broni się środkami orężnymi.

Dyktator włoski nie określił wyraźnie środków, przy pomocy których próbować będzie dojść do posiadania tych obiektów.

Uwielbienie dla brutalnej siły i wojny, jako czynników regulujących stosunki międzynarodowe, weszło w naturę wszystkich dyktatorów. Normy etyczne, prawne, moralne w ich wyobrażeniach, stały się nieużyteczne. Takim poglądom dawał Mussolini kilkakrotnie niedwuznaczny wyraz ostatnio w mowie niedzielnej, w której powiedział: „Stosunki między państwami są stosunkami, opartymi na sile, która jest czynnikiem określającym ich politykę”.

Jeżeli to zdanie połączymy z inną jego tezą, w tym samym dniu ogłoszoną, która mówi, że wieczny pokój uważa on za katastrofę cywilizacji ludzkiej, to możemy przyjąć, że ostateczną instancją w hierarchii środków, jakie mogą być użyte przy rozstrzygnięciu tego sporu, będzie wojna. Hasło: „trzeba się zbroić” i zapowiedź zwiększenia liczby dział, okrętów i samolotów, odbiera przewidywaniom na możliwość cofnięcia się Mussoliniego przed wejściem na drogę rozprawy orężnej dużo podstaw.

Pozostaje pytanie — jak na te zapędy włoskie zareaguje teraz Francja, pod adresem której posypały się te wszystkie gromy dyktatora włoskiego i wraz z naruszającymi jej stan posła-

„Rumunia będzie się bić” oświadcza jej premier

Paryż, 27. 3. W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Paris Soir”, rumuński premier Calinescu stwierdził,

że w razie, gdyby Rumunia została atakowana bez względu na to, przez kogo, to się będzie bronić aż do o-

stanąć wobec historii, jako ludzie godni odpowiedzialności, którą los nadał naszej generacji”.

W dalszej części wywiadu p. Calinescu wyjaśnił korespondentowi „Paris Soir”, że ostatnie wydarzenia międzynarodowe pozostają bez związku z gospodarczą umową rumuńsko-niemiecką.

Uгода ta została zawarta, bo okazała się potrzebna, gdyż Rumunia musiała dostosować rumuńsko-niemiecką konwencję z roku 1935 do nowych warunków. Wymiana towarów odbywać się będzie według dotychczasowego ustawodawstwa rumuńskiego, nie zmieniając w niczym stosunków handlowych Rumunii z innymi państwami.

statniej granicy sił.
„Rumunia będzie się bić — oświadczył p. Calinescu — nie bacząc na ewentualne rezultaty wojny. Musimy,

W 25-lecie wypadków moabickich

Poznań. Dla upamiętnienia 25-lecia wypadków moabickich zorganizował specjalny komitet uroczystą akademię w auli uniwersytetu poznańskiego, którą zaszczylił swoją obecnością ks. bisk. Dymek, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych i liczne rzesze publiczności. Wśród przybyłych było bardzo wielu działaczy dawnej kolonii polskiej w Berlinie z okresu przed wojną światową.

Akademii zagaił p. Kaczmarek, witając zgromadzonych i zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć P. Prezydenta R. P. i Marszałka Smigle-

go-Rydzę. Zebrani odśpiewali hymn narodowy, poczem obszerny referat poświęcony ówczesnym wypadkom w Moabicku, kiedy to policja pruska wtargnęła do kościoła św. Pawła i usunęła Polaków, oraz działalność, która miała przystąpić do Stołu Pańskiego, wygłosił prof. Kazimierzczak.

Dalszą część programu wypełniły produkcje koncertowe, poczem wysłano depeszę do P. Prezydenta R. P. i papieża Piusa XII i odśpiewano pieśń „Kto się w opiekę”, którą śpiewali Polacy w czasie pamiętnych wypadków w Moabicku.

Czy dojdzie do dalszych starć słowacko-węgiersk.

Bratysława, 27. 3. Pomimo zawarcia w sobotę tymczasowego zawieszenia broni w zatargu węgiersko-słowackim, jeszcze wieczorem doszło na północ od Michałowic do sporadycz-

nych starć. Ostatnia wymiana strzałów miała miejsce o godz. 18.30. Węgrzy pozostają obecnie w wykopanych pośpiesznie okopach i czekają na dalsze wskazówki, zależnie od przebiegu roz-

mów na jutrzejszym zebraniu delegatów słowackich i węgierskich w Budapeszcie.

Punktem wyjścia do rokowań jest ostatni ustęp drugiej noty słowackiej, wysuwający wprawdzie postulat ewakuowania zajętych obszarów, ale równocześnie wyrażający życzenia pokojowego rozwiązania spraw spornych.

Słowacy twierdzą, że „Węgrzy wykorzystują sposobność wycofania się z trudnej sytuacji”. W tym celu Słowacy wysłali delegatów do Budapesztu pragnąc również pokojowego załatwienia zatargu.

Jednakowoż obie strony przygotowane są na wznowienie działań nieprzyjacielskich. Węgrzy wysłali nawet posiłki do Michałowic.

Telegraficzna donosi ze źródeł urzędowych:

„W niektórych okolicach kraju rozpowszechniane są alarmujące pogłoski, które wzbudzają niepokój wśród ludności. Obiektywne zbadanie sytuacji politycznej oraz wiarygodne wiadomości zebrane przez władze wojskowe, wyraźnie, że pogłoski, dotyczące natychmiastowego niebezpieczeństwa, grożącego pośrednio lub bezpośrednio Szwajcarii, są pozbawione podstaw”.

Gen Gajda aresztowany

Paryż. Z Pragi nadeszła, niepotwierdzona dotąd urzędowo wiadomość o aresztowaniu gen. Gajdy, który ustanowiony został przez Hitlera „Führerem” politycznym i wojskowym Czech. Aresztowanie miało nastąpić z powodu dowiedzionych rabunków i kradzieży materiału wojennego.



Z POBYTU PREZ. LEBRUN W LONDYNIE
Prezydent Francji z królem Jerzym VI. przejeżdżają przez ulice Londynu.

Wojska niem. nad granicą szwajcarską

Londyn, 27. 3. Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Genewy, że Niemcy skoncentrowali 200 tys. żołnierzy na granicy szwajcarskiej. Zaniepokojony rząd szwajcarski wydał szereg zarządzeń ochronnych, o których już donosiliśmy. M. in. podminowano

wszelkie przejścia graniczne i wzmocniono posterunki ochronne.

Władze niemieckie tłumaczą ruchy wojsk ćwiczeniami pokazowymi garnizonów granicznych na rzecz... Pomocy Zimowej (!).

Bern, 27. 3. Szwajcarska Agencja

dania jego żadaniami. Od sposobu i środka tej reakcji zależy najbliższa przyszłość. Wchodzi tu trzy możliwości — puszczanie wszystkiego płazem, ustępstwa, w rozmiarach zaspokajających pożądania włoskie i gotowość do przeciwstawienia się.

Okres rozstroju ducha ma już — zdaje się — Francja poza sobą. Obecnie już dokonuje się tam potęgowanie mocy ducha; moc materialna Francji wystarcza jej na przyjęcie ze spokojem zbrojnego wyzwania. Zatem trudno spodziewać się z jej strony kapitulacji,

jaką byłby kompromis w postaci ustępstw.

Pozostanie stanowisko obojętności i zbrojnej gotowości. Od popędów zaś dyktatora włoskiego zależy, kiedy pokój zamieni się w wojnę.

„DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI“

Sokolstwo polskie przeciw zaborczości niemieckiej

Warszawa. W niedzielę odbyło się zebranie zarządu Związku T. G. „Sokół“ w Polsce. Na tym posiedzeniu uchwalono następującą rezolucję: „W przełomowej chwili dziejowej, gdy agresywność niemiecka zmusza coraz to nowe ościennne państwa do podporządkowania się swojej woli, zarząd Związku Sokolstwa Polskiego uważa za swój obowiązek oświadczyć:

„1. Stwierdzając, że cały naród polski jest niezłomnie zdecydowany bronić do ostatniej kropli krwi każdej pędzi polskiego terytorium i wszelkich praw polskich oraz przeciwstawić się wszystkimi siłami jakimkolwiek zakusom na samodzielność polskiej po-

lityki — Sokolstwo polskie uznaje za swój naczelnny obowiązek jak najściślej współpracę z wojskiem polskim celem podniesienia bojowej sprawności narodu. Niezależnie od tego Związek Sokolstwa wzywa wszystkich Sokolów i Sokolic oraz wszystkich Polaków do wzmożenia przygotowania moralnego i bojowego społeczeństwa polskiego.

„2. Tysiącletnia walka z naporem germańskim wskazuje narodowi polskiemu drogę jego polityki, tj. przeciwstawienie się wszelkim przejawom zaborczości niemieckiej, nie tylko w stosunku do Polski, ale i całej Słowiańszczyzny. Nie chcąc dopuścić, by

powtórzyła się historia, gdy szczepy i narody słowiańskie, skłócone z sobą i nie rozumiejące konieczności podporządkowania się budowniczym wielkiego mocarstwa zachodnio-słowiańskiego naszym Mieczysławom i Bolesławom, a kierujące się egoistycznymi interesami szczepowymi, uległy przemocy niemieckiej, co doprowadziło do tego stanu, że na części prastarych dzierżaw ognis słowiańskich panuje dziś najeźdźca — naród polski dążyć winien do zjednoczenia i poparcia wszystkich narodów słowiańskich.

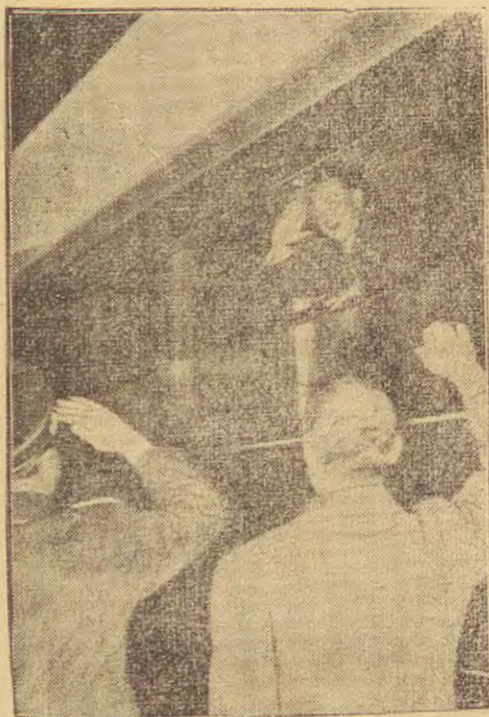
„3. W związku z tym Sokolstwo polskie stwierdza, że naród polski nie godzi się z utratą niepodległości narodu czeskiego, a również z faktycznym podporządkowaniem Słowaków obcej przemocy. Wyrażając głębokie współczucie narodowi czeskiemu w chwili jego tragedii, żywi nadzieję, że naród czeski mimo chwilowego załamania się, spowodowanego małością ducha jego kierowników, odrodzi się w swej sile i težynie oraz w gotowości do ofiar i odzyska znów swoją niepodległość“.

Śp. Karol Wierczak

działacz Stronnictwa Narodowego

Warszawa. Zmarł tu nagle na udar serca śp. Karol Wierczak, jeden z najwybitniejszych działaczy Stronnictwa Narodowego.

—O—



Goering — po przerwaniu swego urlopu — powraca znowu na wypocinek do Włoch.

Zagadkowa śmierć młodej kobiety w hotelu

Bydgoszcz. W jednym z bydgoskich hoteli dokonano strasznego odkrycia. W pokoju służba znalazła zwłoki młodej kobiety w wieku 25—26 lat. Przybyła ona w przeddzień podobno z Krakowa i zameldowała się w książce hotelowej jako Janina Zalewska z Krakowa. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych. Zwłoki przewiezione zostały do Rostnicy. Na razie nie zdołano stwierdzić przyczyny zagadkowej śmierci młodej dziewczyny.

—O—

Konfiskata pism niemieckich w Katowicach

Katowice. Niedzielne niemieckie czasopisma „Oberschlesischer Wanderer“ oraz „Oberschlesische Volksstimme“, wychodzące na terenie Śląska O-polskiego, zostały skonfiskowane za antypolskie artykuły.

Humor w polityce

Sudety, Czechy, Słowacja Klajpeda! Nic się chyba więcej „pod opiekę“ nie [da...

Dobre są umowy, dobre są traktaty, dobry jest parasol — ale lepsze armaty! (Goniec War.).

Sypialki kompletne, łóżka
gładkie, krzesła,
toaleta z 3 lustra-
mi, stół, stoliki
nocne, szafy szerokie na jesion i
brzoze po 200 zł. sprzeda

Matyklasieński

Leszno, Nowy Rynek 29

Kolejarze są gotowi

Warszawa. Plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych, obradujące w dniu 26 marca 1939 r. w Warszawie, w imieniu 12 tys. zrzeszonych urzędników kolejowych zadeklarowało pełną gotowość oddania — w razie potrzeby — na rzecz obrony Rzeczypospolitej Polskiej wszystkich swoich zasobów, moralnych i materialnych, podkreślając swój karny posłuch nakazom aktywnego działania w sprawach bytu i pomnażania mocy narodu i państwa polskiego.

Dla podkreślenia swego stanowiska zarząd główny Związku Urzędników Kolejowych uchwalił przekazać kwotę zł 5000 z własnych funduszy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Kwotę tę wręczy naczelnemu wodzowi marsz. Śmigłemu-Rydzowi prezes zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych w asyście prezesów okręgów pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.

Sprzeczne pogłoski

Wiedeń. Ze względu na krążące wiadomości o rzekomym wkroczeniu wojsk niemieckich na terytorium księstwa Lichtenstein, oświadczono ze strony władz księstwa Lichtenstein wiedeńskim dziennikarzom zagranicznym na ich zapytania telefonicznie, że pogłoska ta została zmyślona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25 marca 1939 r.

Obligacje: papiery wartościowe
4 1/2% wewnętrzn. 65 25
3% inwestycyj. 1 em. 93 60 serie 95.00
3% inwest. 11 em. 91 50 serie nie notowane
5% konwers. 70.00
4% premijowa dolarowa 42.50 43 50
4% konsolid. 66.50 68.50 ostatnie drobne
4 1/2% Ziemi. seria piąta 63 50 63.75

„Ruch Towarowy“
właśc.: Kleczyński - Trzęsowski
LESZNO
Tel. 281 ul. G. Narutowicza nr. 1, tel. 281
Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozu
towarów na linii
Leszno - Śmigiel - Kościan - Poznań
Jedyny na miejscu
koncesjonowany przewóz urządzeń domow.
na cały obszar państwa polskiego

Zabił człowieka

ponieważ go upomniiał łagodnie

Częstochowa. Przed Sądem Okręgowym rozegrał się epilog krwawego zajścia w pobliskiej wsi. Własna, gm. Rekszowice, jakie miało miejsce w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia t.b. roku.

W dniu tym powstała bójka między kilku parobczakami, którzy do bicia wyrwali kilka sztachet z płotu Ignacego Mrowca. Gdy Mrowiec zaczął ich prosić, aby nie niszczyli mu płotu, jeden z nich, Edward Szkop, zadał mu nieoczekiwanie tak straszny cios sztachetą w głowę, że nieszczęśliwy zmarł.

Sąd skazał zabójcę na 7 lat więzienia.

Serca w rozterce

17

Powieść współczesna

[(Ciąg dalszy.)

„Ale ten, pomimo furii, tylko unieść zdołał się na posłaniu. Opadł na nie od razu bez siły i leżał dysząc ciężko. Noga widocznie urażona zabolęła go silnie, bo syknął raz i drugi przez zaciśnięte zęby.

Wyczółkowski stał nad swym przyjaciелем pochylony, zaniepokojony, w pogotowiu, aby każdej chwili zapobiec bojom szalonym wybrykom.

Ale ranny leżał teraz bez ruchu. Myśl tylko w jego głowie pracowała szybko, gorączkowo, rozpaczliwie.

„Co za pech, co za pech, co za pech! — powtarzał sobie w duchu — Ina, ukochana, jedyna, najdroższa moja dziewczyna przyjdzie, będzie czekać, będzie się rozglądać... Co sobie pomyśli... Może po raz pierwszy zachwieje się w niej wiara we mnie... Co za pech... co za strasne nieszczęście...“

— Wyczółkowski... — zaczął po chwili — niech Wyczółkowski pomyśli

swój zdrowym rozumem, bo mój dzisiaj do niczego, czy można jakoś tak zrobić, żebym dzisiaj dostał się do domu?

— Detyno moja kochana, toż wiadomo, że nie poradzi... taki szmat drogi, a tu dopiero konie sprowadzać trzeba i wóz jakiś... Jutro.

Młody człowiek rzucił się w pasji na łóżko i jednocześnie jęknął z bólu. Po chwili na bandażach, którymi owinięta była noga, pokazała się krew.

— No tak — rzucił z gniewem Wyczółkowski — krew już się znowu pociła! Jak tak będzie dalej, to i jutro jechać nie będzie można... Też spokoju trzeba i tołku w głowie! A „pan inżynier“ jak głupie dziecko się zachowuje.

Nieszczęsny chory nie już nie odpowiedział, nie dosłyszał prawdopodobnie ostatnich słów starego Wyczółkowskiego, bo znowu popadł w zemdlenie.

Ocułony, powtórnie leżał spokojnie i cicho. Ściągnięte brwi, ponury wyraz oczu i zaciśnięte skrzyżowane usta wskazywały, że człowiek ten łamie w sobie coś, zmaga się z czymś, co jest dla niego gorsze i dotkliwsze niż ból złamanej i poszarpanej nogi.

A potem przyszła gorączka. Oczy błyszczały, policzki rozpalone były, aż żar zdawał się od nich buchać.

Wyczółkowski posłał starą gospody-

nię do leśnictwa po konie, a sam nie odstępował ani na krok od chorego. Asan, rozumiejąc, że stało się coś złego, nie figlował i nie rzucał się po izbie, swoim zwyczajem, ale ułożył się cicho w nogach łóżka i wodził niepokojnym wzrokiem od Wyczółkowskiego, do chorego i z powrotem.

Gajowy nie spodziewał się koni prędzej jak o północy. Postanowił jednak, bez względu na ich zmęczenie, natychmiast jak tylko przyjdą załadować chorego na wóz i zawieźć prosto do doktora. Gorączka przejmowała go lekkiem i niepokojem. Wprawdzie obmył rany i czysto opatrzył, ale Bóg wie, czy nie dostała się jaka gangrena. Rozdarte przez zwierze ciało zawsze niełatwo się goi i często bywają komplikacje.

Chory tymczasem leżał bez ruchu i pozornie spokojnie. Od czasu do czasu spieczonymi ustami zapytywał o godzinę. W miarę jak się zbliżał wieczór robił to coraz częściej. Zabobonny Wyczółkowski drżał wewnętrznie ze strachu, bo pytanie o godzinę uważał za wskazówkę, że ostatnia chwila się zbliża. Podobno umierający, o ile mówić mogą, zawsze pytają się o godzinę...

U młodego człowieka nie było to jednak żadnym nadprzyrodzonym objawem oczekiwania śmierci. Cała jego myśl, pomimo bólu i gorączki, skoncentrowana była na jednym temacie.

Ina. Widział w wyobraźni, jak w Krzywnie szukają do kolacji, jak wyglądają czy goście nie jadą... Widział potem zajeżdżający powóz. Wsiada z niego pułkownik i ona, Ina. Jest podniecona, uśmiechnięta, szczęśliwa, oczekująca. Stary Jeleniecki wita ich serdecznie, zaprasza do salonu... Ona rozgląda się ze zdziwieniem, rzuca niepokojnym spojrzeniem na wszystkie drzwi, które się tam znajdują, czekając i zagadując, przez które on wejście lada moment, lada chwila... Ale minuty mijają... rozmowę prowadzi rozgniewana i zdenerwowana... Potem idą do stołowego pokoju... Nakryć tylko tyle, ile ich tam jest...

Chory jęczy.

Wyczółkowski myśli, że to z bólu, z gorączki... Podaje pić, chce jakoś ulżyć...

— O Boże, Boże... dlaczego tak musi być... — wyrwał się cichy pełen rozpacz szept ze spalonych, suchych warg nieszczęśliwego człowieka.

Wyczółkowski, któremu łyż z oczy płynąć zaczęły, ukląkł i zaczął się cicho modlić. Traci już głowę. Nie wie, co robić, jak radzić.

Chory nie pyta więcej o godzinę, ale Wyczółkowski sam teraz wciąż spogląda na zegarek i nasłuchuje, czy nie najeżdżają konie. Wygląda przez okno — boi się wyjść z pokoju chorego choćby na krótką chwilę.

W 50-LECIE KKO POWIATU LESZCZYŃSKIEGO

Święto teźyzny gospodarczej pogranicza południowo-zachodniego Wielko- polski



Rudolf Świątkowski
leszczyński starosta powiatowy,
obecny prezes Rady Kasy.

W środę, dn. 29 marca br. przypada 50-lecie istnienia Kom. Kasy Oszczędności Pow. Leszczyńskiego.

Z okazji 50-lecia swego istnienia K. K. O. Pow. Leszczyńskiego wydała czcionkami Drukarni Leszczyńskiej — estetyczny album pamiątkowo-sprawozdawczy — z którego wyjmujemy wstępne słowo dyr. p. Feliksa Zielnika:

50-lecie istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego, stanowi fakt w życiu naszego pogranicza nie tylko godny uwagi, ale i głębszej refleksji. W rzeczy samej jubileusz instytucji finansowej, która na przestrzeni pół wieku swej działalności, zanotować może wiele momentów, świadczących o doniosłej roli jaką spełnia, zniewała do pewnych wniosków, zmusza niejako do spojrzenia wstecz na dokonane już wysiłki i do podsumowania osiągniętych rezultatów.

Jubileusz w życiu jednostek są jakby kamieniem przydrożnym. Mierzą one długość przebytej drogi i ułatwiają obliczenie wyładowanej energii. Jeśli owoce pracy jubilat są piękne i obfite dają powód do radości i zadowolenia.

W jeszcze większym stopniu odnosi się to do instytucji publicznych. Jeśli ich działalność odbijała się dobroczynnie w życiu społecznym, jeśli, służąc dobru zbiorowemu, wypełniały swój obowiązek nie tylko bez zarzutu, ale nawet z poświęceniem i ofiarnością, mają prawo do wyrażenia swej radości i zadowolenia jeszcze większe, bo ugruntowane w uznaniu społeczeństwa.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego obchodzi jubileusz 50-lecia swego istnienia w pełni poczucia spełnionego wobec społeczeństwa obowiązku.

Zaufanie, którym ją obdarzają liczne szeregi klientów, oraz pozycja, jaką Kasa zajęła w życiu gospodarczym powiatu, świadczą niezbicie, że stanowi ona czynnik w rozwoju gospodarczym naszego regionu niezastąpiony i pod tym względem niezawodny.

Od chwili założenia w dniu 29 marca 1889 r. do czasów dzisiejszych — K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego, świadoma swej roli krzewiciela oszczędności i dystrybutora kredytowego, nigdy nie zeszła z drogi swych naturalnych zadań. We wszystkich dziedzinach działalności finansowej, przyświecała jej naczelną myśl służby Społeczeństwu.

Jako instytucja oszczędnościowa, K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego, wpływała na rozwój zmysłu oszczędności w szerokich warstwach, w ten sposób

przyczyniając się do kapitalizacji wewnętrznej.

Jako instytucja kredytowa, zasilala warsztaty pracy, ożywiając wydatnie życie gospodarcze i tworząc jego nowe wartości na tym odcinku.

Jubileatka może poszczycić się naprawdę wybitnymi sukcesami. Świadczy o tym sumy wkładów oszczędnościowych i kwoty udzielonych pożyczek.

Wchodząc w nowy okres pracy, roz

poczynając drugie 50-lecie swej działalności, K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego wierzy, że zaufanie, jakim dotąd darzyło ją Społeczeństwo, będzie się nadal pogłębiać, a więc współpracy od tylu lat nawiązana, zacieśni się jeszcze bardziej w interesie gospodarczego rozwoju Rzeczypospolitej na pograniczu południowo-zachodnim ziemi wielkopolskiej.

Feliks Zielnik
dyrektor zarządzający.

Dzieje i działalność KKO Pow. Leszczyńskiego

K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego została powołana do życia dnia 29. marca 1889 uchwałą ówczesnego sejmiku powiatowego, w skład którego oprócz Niemców wchodziło 7 ziemian polskich, a mianowicie: Rychłowski, Dzierżykaj-Morawski, Książę Sułkowski, Ponikiewski, Modlibowski, Morawski i hr. Żółtowski.

W skład pierwszego kuratorium (zarządu) Kasy weszli jednak tylko Niemcy: landrat v. Hellmann, Mechow i v. Opitz. Kasa uruchomiona została w dn. 2 września, a pierwszym jej kierownikiem był Niemiec Schroeter. — Pierwsza siedziba Kasy znajdowała się przy dawniej Lange Neugasse nr. 40, a dzisiejszej ul. Królowej Jadwigi nr. 25.

Rozwój instytucji postępował szybko, co zawdzięczać należy również rozgałęzionej sieci zbiornic na terenie powiatu. Już pierwsze półrocze działalności notuje 595 kont na kwotę 89 tys. 572 mk. Jak ten rozwój był szybki, tego dowodem suma wkładów, ja-

ką Kasa osiągnęła w ostatnim roku działalności za czasów niewoli: 11 milionów 215 tys. i 137 mk z 8579 wkładami.

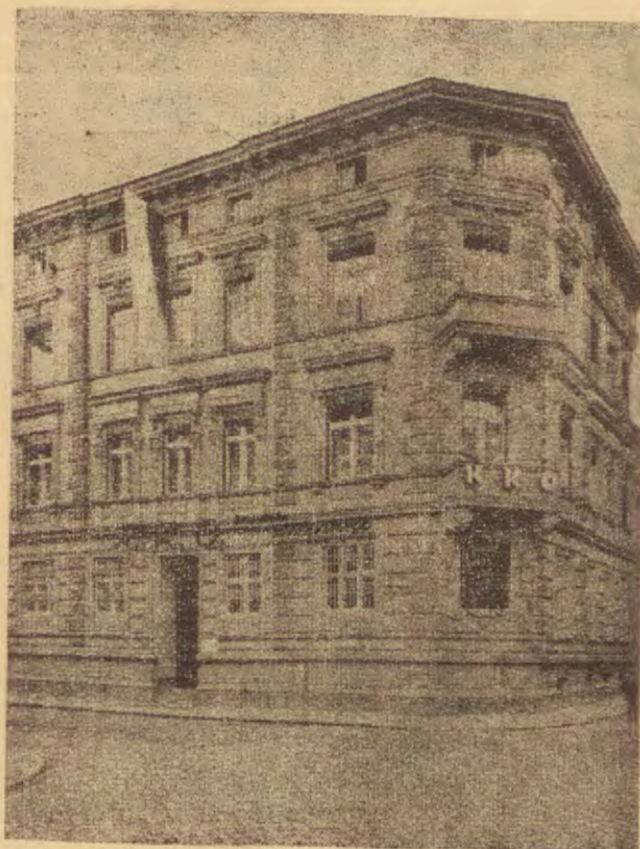
Akcję kredytową K. K. O. ilustruje rozpiętość kwot udzielonych. Podczas gdy Kasa w roku 1890 — udzieliła pożyczek na kwotę 179.261 mk w roku 1919 — udzielono ich na kwotę 6 milionów 320 tys. 898 mk.

Również w szybkim tempie rosły fundusze własne Kasy, które w roku 1893 wynosiły 1504 mk. — a w roku 1919 wyniosły 259.986 mk. O pomyślnym stanie rozwoju instytucji — świadczy również nabycie w roku 1909 gmachu przy obecnej ul. Marsz. Piłsudskiego 7 — za cenę 130 tys. zł. Od tego czasu znajdują się w nim biura Kasy.

Po przejęciu Leszna przez władze polskie — Kasa przechodzi w roku 1920 w ręce polskie. Kasa dostosowuje się do nowych warunków i usiłuje po wstrząsach wojennych podjąć na nowo swoją naturalną rolę. Okres,



Pierwotna siedziba Kasy przy obecnej ul. Królowej Jadwigi.



Obecna siedziba Kasy przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 7.

który w Odrodzonym Państwie przeżył, musiały instytucje finansowe nie należał do łatwych.

K. K. O. Pow. Leszczyńskiego przeżył zwycięża trudności i odzyskuje powolną równowagę.

Pomiędzy rokiem 1926 a 1928 Kasa posiadała wspólne kierownictwo z Ka-



Feliks Zielnik
dyr. zarządzający K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego.

są Komunalną, dzisiejszą Rachubą Wydziału Powiatowego z powodu nadmiernych kosztów administracyjnych. Pierwszymi jej kierownikami byli: Maksymilian Wit (1920-21), M. Theimerówna (1921-25), i Jan Kornicki (1926-28).

Okres marki polskiej — cechuje się niezwykle wysokim wzrostem wkładów. W r. 1920 — wkłady wynosiły 25 403 266 — zaś w roku 1923 — 550 874 167 mk. Podobnie wysoki wzrost notuje się w pozycji rachunków bieżących które w 7 628 842 mk w roku 1920 wzrosły do 731 545 409 mk w roku 1923, kiedy to pożyczek Kasa udzieliła na dziś fantastyczną sumę 1 miliarda 147 milionów 191 tys. 202 mk. Stabilizacja waluty i wprowadzenie złotego — zlikwidowała olbrzymie cyfry w rachunkach bilansowych.

Po waloryzacji wkładów — Kasa w roku 1924 posiadała 58 877,71 zł wkładów, a już w roku 1928 aż 1 milion 178 384,22 zł, udzielając pożyczek na kwotę 1 588.261 zł.

Fundusze własne w tym ostatnim roku wynosiły 111.928,34 zł, podczas gdy w roku 1924 — tylko 21.88 zł! Proporcjonalnie do wzrostu tych pozycji — podnosi się suma bilansowa, która z kwoty 254.152 zł w roku 1924 — wzrosła do 1.776.392 zł w roku 1928.

W tym okresie Kasa — po przezwyciężeniu pierwszych trudności — zaczyna prowadzić politykę zakrojoną na szeroką skalę.

Na skutek rozporządzenia P. Prezydenta z dn. 14. 4. 1927 r. Kasa zmienia nazwę z Kasy Oszczędności Pow. Leszczyńskiego — na Komunalną Kasę Oszczędności Pow. Leszczyńskiego i ulega gruntownej reorganizacji.

Kasa otrzymuje osobowość prawną a na jej czele staje Rada Kasy (organ stanowiący) i Zarząd (organ wykonawczy). W dniu 15. 11. 1928 Sejmik Powiatowy dokonał wyboru członków Rady Kasy, która skłoniła w dn. 21. 12. 1928 r. powołała Zarząd i mianowała dyrektora, którym został p. Feliks Zielnik, który do dziś stoi na jej czele.

Pierwszy skład Rady Kasy: Przewodniczący: Bolesław Iliski, Leszno; Zast. przewodn.: Ignacy Klonowski, Leszno. Członkowie: Ks. dziek Paweł Steinmetz Osieczna, Henryk Warzecha, Kłoda, Wawrzyniec Płoszajczak Kąkolowo, Franciszek Barczyński Leszno, Stanisł. Kaźmierski Leszno, Jan Kalmuczak Kąkolowo, Michał Kokociński Karchowo, Heinz Hoffmann Grotniki.

Zarząd Kasy: Naczelnik — Starosta Ed. Zenkter, Zast. naczeln. — Ks. dziekan Paweł Steinmetz, Osieczna.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Dzieje i działalność KKO Pow. Leszczyńskiego

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Członek — Jakub Pośrednik Leszno.
Rozwój Kasy w latach 1928—1938 najlepiej ilustrują cyfry: w r. 1929 stan wkładów oszczędnościowych wyrażał się w kwocie 1.817.295,48 zł — zaś rachunków bieżących 53.204,38, udzielono w tym roku 2.305.078 zł pożyczek, a fundusze własne wynosiły — 123.700,72 zł. Suma bilansowa tego roku wynosiła 2.538.250 zł.

W roku 1938 — stan wkładów oszczędnościowych wyrażał się w kwocie 3.650.696,62 zł. — rachunków bieżących 135.836,61 zł.; Udzielono w tym czasie pożyczek na 3.011.905 zł, a fundusze własne wynosiły 351.483,26 zł. Suma bilansowa tego roku doszła do 5.070.965 zł.

Jeśli chodzi o podział oszczędzających na warstwy, — to najliczniej reprezentowani są: rolnicy, urzędnicy, za wódki wolne i kupcy.

Wzrost wkładów zawdzięcza Kasa nienajmniej propagandzie, przeprowadzonej na łamach prasy, za pomocą filmów i pogadanek w szkołach.

Szczegółowych danych z dziedziny kredytowej Kasy nie możemy tu ze względu na szczupłość miejsca podawać. Zainteresowanych odsyłamy do wyczerpującego sprawozdania Kasy, za którego w wydawnym przez nią albumie sprawozdawczym pt. „50 lat pracy K. K. O. Pow. Leszczyńskiego. 1889—1939”. Album wyszedł w oficynie „Drukarni Leszczyńskiej” w estetycznej szacie, którą opracował artysta-grafik p. Romuald Bogaczyk.

Należy tu jednak podkreślić, że Jubilatka z okazji swego 50-lecia przeznaczyła na cele publiczne 18.500 zł, z czego na F. O. N. 6.000 zł i na budowę kościoła w Lesznie 5.000 zł.
W skład obecnych władz Kasy wchodzi:

Rada Kasy: Przewodn. Rady: Rudolf Świątkowski, Starosta Pow. Leszno; — Członkowie Kasy — przedstawiciele organów ustrojowych Związku Założycielskiego: 1) Stępniewicz Mak Symilian ziemianin, Wijewo, 2) Głuma Józef rolnik, Osieczna, 3) Machowski Jan rolnik, Lubonia, 4) Górski Józef Wyciążkowo.

Członkowie Rady Kasy spoza organów ustrojowych Związku Założyciel-

skiego: 1) Płóceniak Hipolit ziemianin, Dąbce, 2) Metelski Jan kupiec, Leszno, 3) Rybacki Józef kupiec Leszno, 4) Małecki Rufin rolnik, Bukowiec G.

Dyrekcja Kasy: 1) Zieliński Feliks — dyrektor zarządzający, Leszno, 2) Barczyński Leon, zast. dyr. zarządz., Leszno, 3) Płoszajczak Wawrzyniec, członek dyirekcji, b. poseł na Sejm Kąkolewo.

Komisja Rewizyjna: Przewodniczący Komisji: Rzemyszkiewicz W., Burmistrz Rydzyna. — Członkowie Komisji: Samolewski Stefan kupiec, Lesz-

no, Masztalerz Stan., rolnik, Robczy-sko.

Z okazji rzadkiego jubileuszu, który stanowi niejako święto gospodarcze naszego regionu, należy, podkreślając dobroczynną i doniosłą rolę K. K. O. Pow. Leszczyńskiego w życiu gospodarczym pogranicza życzyć, aby Jubilatka nie w przyszłości z tej roli nie uрониła i nadal stanowiła ważki czynnik w rozwoju gospodarstwa narodowego na zachodnio-połudn. rubieżach Wielkopolski. (m. u.)

Dziesięciolecie pracy dyr. F. Zielnika

Tak się składa, że złoty jubileusz K. K. O. Pow. Leszczyńskiego zbiega się z drugim jubileuszem, a mianowicie z dziesięcioleciem urzędowania dyr. Feliksa Zielnika.

Wziąwszy pod uwagę pewne okoliczności i warunki, doskonale się składa, że możemy z okazji jubileuszu 50-lecia Kasy podkreślić działalność jednostki, której zasługi dokoła rozwoju instytucji w ciągu lat ostatnich — godne są uznania.

Dyr. Feliks Zieliński, urodził się w Wielkopolsce. Należy on do pokolenia, które odznacza się wybitnymi zaletami, wynikłymi z pielęgnowania dawnych polskich tradycji i wypróbowanymi w ciągłej walce z zaborcą.

Bankowością interesuje się dyr. F. Zieliński od wczesnych lat, wykazując nieprzeciętne w tym kierunku zdolności, które pogłębiał i uzupełniał praktyką i wiadomościami fachowymi.

Dzięki temu też, poświęcając się bankowości mógł Jubilat wykaazać walory pracownika i kierownika, który swoją pracę zawodową rozumie doskonale.

W Kasie Pow. Leszczyńskiego pracuje od 1. września 1920 r., czyli prawie, że od momentu przejęcia Kasy przez Polaków.

Praca bankowa w początkach naszej niepodległości nie była łatwa i wymagała oprócz znajomości stosunków i fachowości, roztropnej oceny faktów. Te zalety wykazywał dyr. Feliks Zieliński.

W miarę też swoich sił starał się Jubilat wpływać na rozwój działalności

Kasy, rozumując słusznie — że każda placówka finansowa, aby zapewnić sobie pomyślny rozwój musi budować od podstaw, stwarzać odpowiednie rezerwy i realizować swój cel ostrożnie w oparciu o zaufanie społeczeństwa.

Od chwili zaś, gdy prawodawstwo polskie przez nadanie Kasom szeregu przywilejów spowodowało zmianę organizacji pracy w bankach i reformę pod względem prawnym i ustrojowym tych instytucji, oblicze działalności K. K. O. Pow. w Lesznie zmienia się bardzo.

Przeprowadzenia kompletnej reorganizacji Kasy i dostosowania biegu jej pracy do zmienionych warunków dokonał Feliks Zieliński, ale już w charakterze dyrektora, na które to stanowisko powołała go Rada Kasy jednogłośnie uchwałą, w dn. 21 grudnia 1928 r.

Wybór Rady Kasy okazał się trafny. Feliks Zieliński jako kierownik Kasy

wykazał fachowość, znajomość stosunków gospodarczych, duże zdolności organizacyjne, a przy tym orientację w stosunkach finansowych powiatu.

Od chwili objęcia kierowniczego stanowiska w Kasie, nie ma dziedzin, w gospodarstwie powiatu i Lesznie, w której dyr. Zieliński nie odegrał by poważnej roli.

Podjęte w tym kierunku wysiłki odnoszą korzystny skutek i dziś K. K. O. Pow. Leszczyńskiego jest regulatorem gospodarczym ziemi leszczyńskiej w zakresie przede wszystkim rolnictwa, a dalej i rzemiosła, handlu, średniego przemysłu oraz sfer pracowniczych i urzędniczych.

Zrozumienie więc dla akcji kredytowej w pierwszym rzędzie cechuje działalność Jubilata.

Dalszą zasługą, świadczącą o dużym zmyśle organizacyjnym dyr. Feliksa Zielnika, to umiejętne i sprawne przeprowadzenie akcji oszczędnościowej, która swym wpływem objęła wszystkie sfery naszego pogranicza.

Osobną kartę w działalności dyr. Zielnika stanowi jego praca na odcinku gospodarczym nie objętym specjalnie interesami Kasy. Tu dał się Jubilat poznać, jako przewidujący doradca i inicjator, chętnie oddający swoje doświadczenie i współpracę na usługi społeczeństwa.

Nie obca też jest Jubilatowi praca na terenie organizacyjno-społecznym.

Ta, ze wszechmiar podkreślenia godna działalność znalazła duże uznanie. Wyrazem tego było odznaczenie p. dyr. Zielnika Krzyżem Zasługi za działalność na polu pracy zawodowej.

(A. M.)

Program uroczystości jubileuszowej

Z okazji 50-lecia istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego w środę, 29 bm. odbędzie się uroczystość jubileuszowa według następującego programu.

O godz. 10 — nabożeństwo w kościele farnym.

O godz. 11 — uroczystość jubileuszowa w sali Hotelu Polskiego. C

a) zagajenie, powitanie władz i gości;
b) przemówienie przewodniczącego rady kasy, p. starosty Świątkowskiego.

c) sprawozdanie p. dyr. Zielnika z 50-letniej działalności kasy.

d) składanie życzeń

e) zapisywanie się obecnych do księgi pamiątkowej.

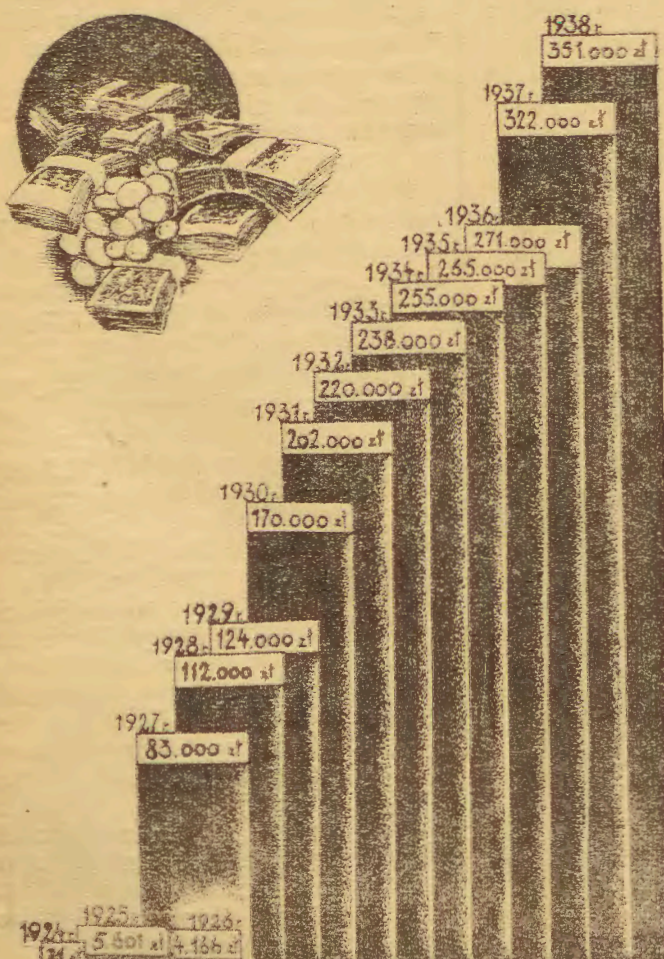
**Przez rozwój gospodarczy
Pogranicza
do potęgi Rzeczypospolitej**

Grafikony wyjęte ze sprawozdania KKO Pow. Leszczyńskiego

ROZWÓJ • WKŁADÓW • OSZCZĘDN.
I NA • RACHUNKACH • BIEŻĄCYCH

Rok	zł
1924	81.000
1925	117.000
1926	489.000
1927	1.011.000
1928	1.214.000
1929	1.696.000
1930	2.617.000
1931	2.731.000
1932	3.030.000
1933	3.261.000
1934	3.284.000
1935	3.098.000
1936	3.352.000
1937	3.494.000
1938	3.787.000

Rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności Pow. Leszcz. najlepiej ilustrują grafikony, zawarte w sprawozdaniu pt.: „50 lat pracy K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego”, z którego dwa zamieszczamy obok. Na jednym obserwujemy rozwój wkładów oszczędnościowych — na drugim rozwój funduszy własnych Kasy, których stan najlepiej świadczy o zdrowych podstawach tej — doniosłą rolę odgrywającej — instytucji finansowej.



ROZWÓJ • KAPITAŁÓW • WŁASNYCH

J. E. kard. Vileveuve prymas Kanady w Obrze k. Wolsztyna

Jak już donosiliśmy — Obrza miała zaszczyt gości w swych murach J. Em. Ks. Kardynała — Prymasa Kanady Villeneuve. Obrza nie mniej, jak Wolsztyn przygotowała się na przyjazd Ks. Prymasa, który zawitał 19 bm.

Klasztor pocysterski przybrany we flagi polskie, kanadyjskie i papieskie, oświecony sztucznym ogniem nabrał życia. Pełno ludu, organizacje katolickie, kościelne, — strzelec, harcerze, młodzi narodowcy, straż pożarna, straż graniczna z p. Kowalskim na czele, na koniec miejscowy kler.

Naraz zagrzmiały dzwony z wież kościoła, na znak, iż nadjeżdża Ks. Kardynał. Za chwilę wydarł się z ciemności nocy jeden samochód, drugi i trzeci. Wystrzeliły ku niebu gromkie okrzyki powitane. J. Eminencja stanął na ziemi obrzańskie.

Eminencja przemówił do zgromadzonych w języku francuskim. Tłumaczem był O. Superior. Ks. Kardynał wyraził swą radość i szczęście, że znajduje się wśród ludu polskiego, wśród swych braci Oblatów. Podziękował wernym za owoacyjne przywitanie, że pomimo późnej godziny tak tłumnie się zgromadzili. Wyraził wdzięczność Straży granicznej, że oddała mu hołd ze strony walecznej armii polskiej, pomimo, że przyjeżdża jako osoba prywatna.

Na koniec udzielił błogosławieństwa i udał się do klasztoru.

Na drugi dzień o godz. 8-mej rano J. Em. Ks. Kardynał celebrował cichą Mszę św. Kościół był wypełniony po brzegi. Przy ingresie do kościoła chór alumnów odśpiewał: „Ecce sacerdos magnus”. Podczas Mszy św., na żądanie Eminencji lud śpie-

wielką radość wśród parafian.

Po śniadaniu Eminencja zwiedził klasztor, kościół, park, słuchał pieśni maryjnych przy grocie, rzucił oczyma na okolicę.

O godz. 11-ej alumni zaprosili Eminencję na akademię, zorganizowaną na jego cześć. Program składał się z przemówień, w języku francuskim, z występów chóru i orkiestry.

Na koniec zabrał głos J. Eminencja,

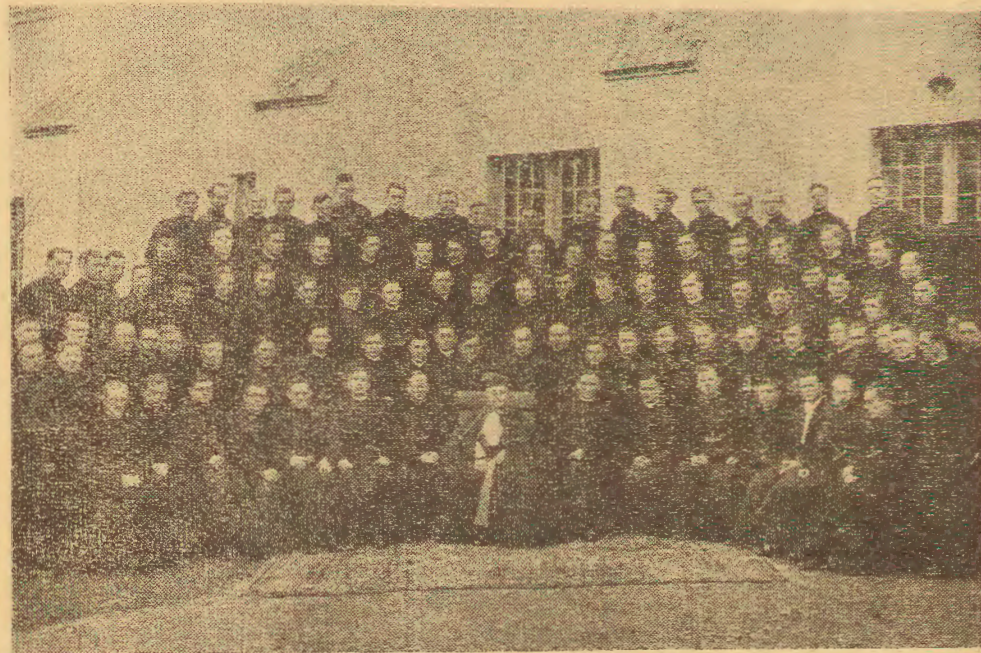
ca, że przyjechał do Polski, bo na ziemiach będących pod jego jurysdykcją pracują oblaci polscy wychowankowie seminarium obrzańskie. Scharakteryzował ich pracę misjonarską i patriotyczną wśród wychodźstwa polskiego. Mówił, iż przyjeżdżając na placówki pracy apostołskiej, — przynoszą ze sobą na drugą półkulę wysoki potencjał umiłowania kraju i wiary i tym ciepłem historii, zwyczajów i religii rozgrzewają swych braci, których los rzucił daleko od macierzy.

Po akademii odbył się wspólny obiad i pieśni polskie ludowe w wykonaniu chóru alumnów.



Zdjęcia z pobytu J. Em. ks. Prymasa Kanady Kardynała Villeneuve w Obrze.

Na zdjęciu mniejszym: Powitanie Dostojnego Gościa przez ludność. — Drugie zdjęcie wyobraża Ks. Prymasa wśród O.O. Oblatów w klasztorze.



O. Superior, regens seminarium obrzańskie, powitał Eminencję w języku francuskim. Na dany znak wszyscy w pocho- dzie udali się do kościoła. Po krótkiej adoracji Przenajświętszego Sakramentu —

wał kościelne pieśni polskie.

Ks. Kardynał wracając do klasztoru po Mszy św., zatrzymał się wśród parafian, stanął do wspólnej fotografii, zagadnął młodzież i dzieci szkolne. Tym wzbudził

ks. Prymas, wyraził najpierw swą wdzięczność za piękną akademię poświęconą jego czci. Następnie podał racje, które go skłoniły do przyjazdu do Polski.

Pom. innymi podkreślił dostojny mow-

O godz. 15-tej uroczyste błogosławieństwo sakramentalne. Kościół znów przepełniony. Po błogosławieństwie wspólna fotografia wpiętych z domownikami, następnie (Ciąg dalszy na stronie 6-tej)

BILANS ROCZNY

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego w Lesznie na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	zł	gr
1.	Kasa i sumy do dyspozycji	207.808	04
2.	Rachunki bieżące	38.100	32
3.	Papiery wartościowe	641.638	20
4.	Banki Nostro	363.967	45
5.	Weksle	932.415	17
6.	Pożyczki terminowe	203.716	88
7.	Pożyczki na skrypty dłużne	435.836	63
8.	Pożyczki hipoteczne	579.390	38
9.	Należności z układów konwersyjnych na B. A.	822.446	55
10.	Nieruchomości	164.654	89
11.	Ruchomości	10.800	—
12.	Różne	5.070	96
13.	Kupony	225	—
		4.406.070	47
14.	Depozyty	432.487	—
15.	Inkaso	34.104	—
16.	Akcepty Banku Akceptacyjnego	204.304	—
		5.076.965	47

Stan bierny

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	zł	gr
1.	Kapitał zakładowy	5.000	—
2.	Fundusz zasobowy	283.145	84
3.	Fundusz amortyzacji nieruchomości	16.954	89
4.	Fundusz wyrównawczy kursu papierów wart.	45.244	20
5.	Inne fundusze	1.138	33
6.	Wkłady oszczędnościowe	3.650.696	62
7.	Rachunki bieżące	135.836	61
8.	Redyskont weksli i dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego	206.884	—
9.	Kredyty udzielone Kasie	24.000	—
10.	Różne	5.597	34
11.	Sumy przechodnie	7.344	78
12.	Zysk	24.227	86
		4.406.070	47
13.	Różni za depozyty	432.487	—
14.	Różni za inkaso	34.104	—
15.	Bank Akceptacyjny	204.304	—
		5.076.965	47

Straty

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1938 r.

Zyski

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	zł	gr
1.	Odsetki wypłacone i dopisane	158.247	62
2.	Prowizje	2.583	59
3.	Koszty administracyjne	72.011	66
4.	Amortyzacja nieruchomości	1.675	47
5.	Amortyzacja ruchomości	935	04
6.	Odpisy na dłużnikach	25.163	61
7.	Różne	7.217	19
8.	Dotacja na rzecz funduszu wyrównawczego	1.875	21
9.	Zysk	24.227	86
		293.937	25

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	zł	gr
1.	Odsetki pobrane i dopisane	268.301	39
2.	Prowizje	3.998	96
3.	Różnice kursowe na papierach wartościowych	1.875	21
4.	Oplaty na koszty administracji	16.833	68
5.	Różne dochody	2.928	01
		293.937	25

Leszno, dnia 31 stycznia 1939 r.

Komisja Rewizyjna

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego

Księgowy

(—) Rzemyszkiewicz (—) Semelewski (—) Masztelarz

(—) Zielnik (—) Barczyński (—) Płoszajczak

(—) Zygmunt

Wiadomości z bliska i z daleka

Właściciel fabryki lalek przemysłnikiem dewiz

Poznań. — Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu miał odpowiadać żyd

Bernard Racki, obywatel francuski, rodem z Łodzi.

Racki, który był obywatelem polskim,

wyjechał w 1922 roku do Francji i w stosunkowo krótkim czasie, bo zaledwie w ciągu 3 lat, dostał obywatelstwo francuskie. Otworzył on tam fabrykę lalek. Do Polski przyjeżdżał bardzo często, co zwróciło uwagę władz. Rackiego podejrzewano o przemyt walut. Podejrzenia te okazały się słuszne. Przejeżdżając w październiku ub. roku z Paryża do Warszawy, zatrzymany został w Zbąszyniu. Znalaziono przy nim przeszło 80.000 zł w gotówce oraz kilkadziesiąt złotych monet, łącznej wagi 285 gramów.

Sędzia śledczy zgodził się na wypuszczenie na wolność po złożeniu kaucji 40 tysięcy złotych pod warunkiem, że Racki stawi się na rozprawę karną. Jednak mimo otrzymanego wezwania na rozprawę, Racki się nie zjawił, wobec czego kaucja w wysokości 40.000 zł przepadła. Niezależnie od tego wydany został nakaz ujęcia Rackiego.

Czy atak Niemców na „Głos Wolsztyński”

W nocy z soboty na niedzielę została zniszczona gablotka „Głosu Wolsztyńskiego” mutacji „Głosu Leszczyńskiego”, wisząca przed lokalem ekspedycji naszej w Wolsztynie przy ul. Biała Góra 24. Wcześni przechodnie zauważyli w niedzielę wiszącą rozerwaną gablotkę z wylamany zamkiem i połamanymi drzwiczkami bez gazet, które wywiesza się zawsze w gablotce celem uprzystępnienia „Głosu” niezamierzonym.

Dzięki czujności naszych stróżów nocnych sprawcy zostali rozpoznani. Było ich 4 pijanych pracowników firmy E.

Schulz i „Genossenschaft”, którzy zakłócali spokój nocny okrzykami i innymi wyczynami. Awanturujący się Niemcy z terenu p. Machoya zanieśli znajdujące się tam cegły przed dom p. Szybzy, a gablotkę z fotografiami z przed zakł. fotogr. p. Endricha zdjęli ze ściany i postawili nieuszkodzoną za płotem. Zniszczyli zaś właśnie gablotkę „Głosu” a nie inną?

Policja wolsztyńska niewątpliwie wyjaśni wkrótce zagadkowe tło sprawy, po czym w swoim czasie poinformujemy czytelników i podamy nazwiska „bohaterów”.

Po 20 latach sam wyjął z nogi odłamek granatu

Gniezno. — Posterunkowemu P. P. w Gnieźnie Sadowskiemu wydarzył się niecodzienny wypadek. Sadowski wstając rano i wciągając buty, zauważył na łydce pewne zgrubienie. Przyglądając się temu zgrubieniu i dotknąwszy go, Sadowski skonstatował, że jest to odłamek granatu.

Odłamek ten Sadowski wyjął bez trudności i żadnego bólu.

Jak się okazało, Sadowski, biorąc udział w wojnie światowej, został ranny w nogę granatem. Operowano go wtenczas i wyjęto mu odłamki granatu. Widocznie jednak jakiś odłamek granatu pozostał w nim i dopiero teraz ten odłamek dał znać o sobie.

Wypadek Sadowskiego wywołał liczne komentarze.

Ukarano Niemca grzywną 67.000 zł

Gniezno. — Właściciel farbiarni i chemicznej czyszczalni dr Ludwik Proebstel zamienił ostatnio swoją nieruchomość znajdującą się w Niemczech, której właścicielami byli żydzi. Transakcji tej dokonał dr Proebstel bez wiedzy władz skarbowych w Polsce. Sprawa jednak wyszła na jaw i władze skarbowe po przeprowa-

dzeniu rewizji u dr Proebstla wymierzyły mu grzywnę w wysokości 64 tys. zł oraz 3 tys. zł kosztów.

Skarb Państwa zabezpieczył swoje pretencje na nieruchomościach dr Proebstla. Jest to drugi tego rodzaju wypadek w Gnieźnie po skazanym w tym samym trybie Maksie Warmie.

J. E. kard. Vileneuve Prymas Kanady w Obrze

(Ciąg dalszy ze strony 5-tej)

z pocztami sztandarowymi i ludem zgromadzonym przed kościołem, który oczekiwał ukazania się ks. Kardynała.

O godz. 18.30 odjazd do Wolsztyna. Trzykrotne „Niech żyje nam J. Em. ks. Kardynał Prymas Kanady”, ostatnie błogosławieństwo apostołskie, ostatnie „aujourd'hui” — „do widzenia” i trzy auta ruszyły pędem z miejsca, a ludność nie przestawała wiwatować na cześć wielkiego serca ojcowskiego, które w tak krótkim czasie okazało wiele dobroci, aż samochody znikły na zakręcie drogi.

J. Em. ks. Kardynał wyniósł, podniosłe wrażenia z Obrzy, z Wolsztyna i z całej Polski. Podobają mu się prostota, szczerość, szacunek dla władz kościelnych, radość tak mieszkańców Obrzy jak i Wolsztyna.

Podobała mu się Polska, idąca w górę swym postępem, opartym na starych cnotach polskich. Zaimponowała Eminencji gościnność polska, która się okazała i w tym, że wszędzie witano go oficjalnie, pomimo że przyjeżdżał jako gość, osoba prywatna. Jeśli mowa o gościnności, to należy zaznaczyć wspólną miłość katowickiej dyrekcji Kolei Państwowych, jako i poznańskiej, które ofiarowały Eminencji do dyspozycji wagon salonowy.

Co uderzyło jeszcze Eminencję — to odrodzenie katolicyzmu, a w nim życia narodu polskiego.

Niech te wspomnienia będą mu zapłatą za jego dobroć do braci wychodźczej, z którą się podzielił nimi Eminencja, — niech będą pozdrowieniem od Macierzy.

Roman Złotowski.

Groźny pożar

Września. — W pobliskich Zernikach wybuchł groźny pożar w majątku Edmunda Kubackiego i strawił dużą stodołę ze zbożem i maszynami rolniczymi.

Tragiczny skutek fatalnego pomysłu

Toruń. — W Unisławiu w pow. chełmińskim właściciel warsztatu stolarskiego p. Cesary Finc, by zabezpieczyć swoje narzędzia przed kradzieżą, połączył kłódkę od szafy, w której przechowywał narzędzia, z przewodami elektrycznymi o na-

pięciu 220 volt.

Pracownik jego warsztatu 25-letni Gracjan Droska nie wiedział o tym i chcąc otworzyć szafę, został porażony prądem, ponosząc śmierć na miejscu. Władze w tej sprawie prowadzą śledztwo.

P. Masłowskiemu zmarło 4-te dziecko

Starogard. — Donosiliśmy o nieśczęśliwym wypadku pracownika Monopolu Tytoniowego, który złamał nogę, równocześnie w szpitalu zmarł na tyfus jego syn, a poprzednio p. Masłowski również

na tyfus utracił żonę i 2 dzieci.

Obecnie w szpitalu zmarło czwarte z kolei dziecko p. Masłowskiego, również na tyfus, a piąte pozostaje nadal w szpitalu.

Krwawa bójka pomiędzy robotnikami

Strzelno. — Podczas kopania ziemi pod Strzelnem doszło do utarczki pomiędzy dwoma robotnikami, niej. Wiśniewskimi i Szymańdą. Od słów przyszło do rękoczynów. Podczas bójki, której świadkami było kilka osób, Wiśniewski ze-

pchnął Szymańdę z kilkumetrowego nasypu. Szymańda doznał obok złamania obojczyka poważnych obrażeń na całym ciele. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Informator miasta Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszno, ul. Wrocł. Piłsudskiego 18.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, 27. 3. 1939
Pszenica 18.25—18.75
Zyto 14.35—14.60

RADIOPROGRAM

Środa, 29-go marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają z mik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla młodzieży. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja dla młodzieży. 15,25 Pogadanka sportowa. 15,35 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: „O szkoleniu młodzieży żeńskiej w nowych zawodach przemysłowych”. 16,35 Pieśni wielkopolskie. 17,00 O typ nowego człowieka. 17,15 Koncert popularny. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język”. 18,40 „Dyskutujmy”. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 Fragment z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego. 21,50 „Sen Gerontiusa” — fragm. oratorium. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Muzyka z płyt. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka z płyt. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 „Ład i czystość w domu”. 18,15 „Czwartek literacko-artystyczny”. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 18,30 „Jak mówimy”. 19,00 „Sen Gerontiusa” — fragment oratorium. 22,55 Rezerwa lokalna.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,15 Sofia. „Rycerskość wieśniacza” — opera. 21,00 Rzym. „Borys Godunow” — opera. 21,00 Bruksela flam. „Guerrelieder” — oratorium. 21,30 Strasburg. Koncert abonamentowy.

Wypadek samochodowy k Kosciana

Kościan. — W tych dniach miał wypadek samochodowy starosta powiatu kościańskiego p. Karpiński, który jechał z Kościana do Poznania. Pod Jarogniewicami samochód uderzył o dwa przy-

drożne drzewa i okazał się niezdatnym do dalszej jazdy. Jadący w wozie starosta szofer i dwaj pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku. Natomiast samochód transportowano przy pomocy ciężarówka do Poznania celem reperacji.

Kradli prąd elektryczny dłuższy czas

Kalisz. — Właściciele pracowni cholewarskiej w Kaliszu Gerson Comber i syn jego Szlama od roku 1933 bezprawnie korzystali z prądu elektrycznego.

Pomysłowi rzemieślnicy przez odpowiedzialne połączenia w instalacji licznika spowodowali, iż tarcza jego była nieruchoma pomimo zużycia prądu. Straty, które poniosła z tego tytułu elektrownia, miejska, wynoszą ponad 400 zł.

Obecnie stanęli oni przed sądem, który skazał ich po 1 miesiącu aresztu.

Jęczmień 673-678 g-l	18.00—18.50
Jęczmień 700-720 g-l	18.75—19.25
Owies stand.	15.10—16.50
Owies stand II.	14.50—15.00
Maka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	36.00—38.00
Maka pszen. gat. I. 0-50 proc.	33.25—35.75
Maka pszen. gat. II. 0-65 proc.	30.50—33.00
Maka pszen. gat. II. 35-65 proc.	26.25—28.75
Maka pszen. gat. II. 50-65 proc.	23.75—24.75
Maka pszen. gat. II. 35-50 proc.	29.25—30.25
Maka pszen. gat. II. 50-60 proc.	24.75—25.75
Maka pszen. gat. II. 6-65 proc.	22.25—23.25
Maka żytnia wyc. 0-30 proc.	25.00—25.75
Maka żytnia gat. IA 0-55 proc.	23.25—24.00
Maka ziemn. superior wł. w.	29.50—32.50
Otręby pszenne grube stand.	13.50—14.00
Otręby pszenne średnie stand.	11.75—12.50
Otręby żytnie stand.	10.75—11.75
Otręby jęczmienne	12.00—13.00
Groch Wiktor	29.00—38.00
Groch zielony (Eolger)	24.50—24.50
Łubin żółty	13.50—13.80
Łubin niebieski	12.50—14.00
Seradela	22.00—23.00
Rzepak ozimy	53.50—54.50
Rzepak jary	50.50—51.00
Siemię lniane	62.00—65.00
Mak niebieski	91.00—94.00
Gorzecza	55.00—58.00
Koniczyna czerw. czyst. 95-97 ps.	108.00—113.00
Koniczyna czerwona surowa	70.00—85.00
Koniczyna biała	220.00—260.00
Koniczyna szwedzka	190.00—200.00
Koniczyna żółta odłuszczona	63.00—70.00
Koniczyna żółta w łuskach	25.00—30.00
Przełot	77.00—82.00
Rajgras	103.00—110.00
Tymotka	38.00—45.00
Makuchy lniane w taflach	23.25—24.25
Makuchy rzepakowe w taflach	13.50—14.50
Siano zwykłe luzem	4.50—6.00
„ zwykłe prasowane	5.50—6.00
„ nadnoteckie luzem	5.00—5.50
„ nadnoteckie prasowane	6.00—6.50
Słoma pszenna luzem	1.35—1.80
„ pszenna prasowana	2.10—2.35
„ żytnia luzem	1.80—2.10
„ żytnia prasowana	2.60—2.35
„ owsiana luzem	1.35—1.10
„ owsiana prasowana	2.10—2.60
„ jęczmienna luzem	1.35—1.00
„ jęczmienna prasowana	2.10—2.35

Kronika dnia:

Środa

29

MARCA

Eustazego, Cyryla

Wschód słońca g. 5,19

Zachód słońca g. 18,01

Wschód księżyca g. 11,28

Zachód księżyca g. 2,15

Wtorek, dnia 28 3 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 5,1 — wiatr wsch. 3 ms., pochl. Ciśnienie atmosferyczne 744,3, wilgotność 95 proc. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 7,4, najniższa plus 2,8. Opadu 11,9 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

W dniu 30 i 31 marca br. o godz. 16 i o godz. 19,30 nauki dla młodzieży rzemieślniczej;

o godz. 10 i o godz. 19,30 nauki dla Szkoły Budowlanej.

Spowiedź w sobotę.

Zarząd Kościoła Św. Mikołaja.

1) Rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej odbędą się w dniach: 29, 30 i 31 bm. w kościele farnym w godz. od 16—18.

Powszechnie wykłady AKA w szkole powsz. nr. 2 pl. Metziga

W wykładach urządzanych w auli szkoły powszecznej nr. 2 z ramienia Akcji Katolickiej okazała się konieczna następująca zmiana:

we wtorek, 28 bm. wykład p. mgr. Cugiera;

1) Wykłady wieczorne w szkole powszecznej. Dziś, we wtorek, dnia 28 bm. wykład nie odbędzie się. Jutro, w środę, dnia 29 bm. ostatni wykład p. dr. Nieczyperowicza.

Dr. J. Sztaudynger

będzie mówił w sekcji literackiej Leszcz. Tow. Krzew Kult. N. i S.

Sekcja Literacka donosi, że we czwartek, dnia 30 marca rb. odbędzie się w sali Hotelu Polskiego ciekawy wykład Dr. Jana Sztaudyngera, znanego poety z Poznania p. t. „Renesans Marionetek”.

Wieczór ten jest publicznym wieczorem czwartkowym, na którym prelegent zamiejskowy wygłosi ten tak bardzo aktualny wykład o wznowieniu i odrodzeniu się teatrów marionetkowych, co łączy się również z imprezą p. Zaborowskiego, objeżdżającego ze swym Teatrem „Pacynek” czyli marionetek (lalek i kukiełek) po całej okolicy pogranicza.

Dotacza się do tego osoba prelegenta, który jest znawcą i specjalistą tego rodzaju widowisk.

Wstęp wyjątkowo: dobrowolne datki.

1) Na „Przedwiośnie w Tatrach” w czasie od 14 marca do 4 kwietnia. Koszt przejazdu w obie strony łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł 50,50. Polecamy mapki Warszawy po 0,20 gr. Kalendarz Ziemi Wschodnich na r. 1939 r. 1.— zł. Bliższych informacji udziela P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

1) „Zajazdek” dla dzieci z Przedszkola ZPOK. odbędzie się w sobotę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 11 w lokalu przy ul. Skarbowej. O liczny udział członków proszą.

2) Uwaga! Mieszkańcy ulic Św. Krzyżskiej, Al. Krasińskiego, Nowego Rynku, Różanej i Wschowskiej. Wykład z dziedziny opl. g. w tym tygodniu się nie odbędzie. Następnym wykładem odbędzie się w przyszłym tygodniu, co ogłosi jeszcze prasa. Komendanci bloków: Grochowiak, Poślednik, Orzalkiewicz.

1) Komunikat „Orbis”. P. B. P. „Orbis” urządzi wycieczkę świąteczną do Budapesztu w czasie od 6 do 12 kwietnia. Koszt wycieczki, który obejmuje utrzymanie, przejazd w kl. 3, paszport, wizę i opiekę przewodnika, wynosi zł 175,—, ta sama wycieczka bez utrzymania zł 105,—. Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 14 br. Bliższych informacji udziela P. B. P. „Orbis”, Leszno, Rynek 8.

Dalsze ofiary na FON

W Komunalnej Kasie Oszczędności m. Leszna złożyli na F. O. N.:

pp. Trendowicz ze zbórki 73,— zł, Wójcik Jan 2,— zł, Katarzyna Szyska 10,— zł, Fiszler i Ska 200,— zł, Pracownicy i robotnicy firmy Fiszler i Ska 16,— zł, Z. Małyszczkowie 20,— zł, Dr Lewandowski Józef 30,— zł — razem 50,— zł, Józef Górecki 500,— zł.

Dotychczas złożono w gotówce 2.450,92 zł.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) K. St. H. sekcja żeńska. 28 bm. lekcji śpiewu nie będzie powodu nauk rekolekcyjnych.

k) „Dembliński”. Dziś we wtorek zebranie zarządu o g. 20 w Hotelu Dworcowym. W czwartek lekcja chóru mieszanego w komplecie.

k) Odw. tenisowy T. G. „Sokół”. 29 bm. g. 20 nadzwyczajna walna pogadanka w Sokolni. Wybór nowego kierownictwa.

k) Stow. Weter. b. Armii Polskiej we Francji. Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 2 kwietnia o godz. 10 w lokalu p. Kaczyńskiego.

k) KSMM. 28 bm. g. 20 zbiórka zast. Stefana Czarnieckiego.

DYZURY LEKARSKIE

Ubezpieczalni Społecznej

28. Dr Lewandowski

29. Dr Trószyski

Zakład dentystyczny - techn.

Jan Stanisław Koch
dentysta

Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 9. (Centralka)
Godziny przyjęć 8 do 19 wieczorem
w niedzielę i święta 8 do 11 przed poł.

Z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej

Dokoła sprawozdania Komisji Rewizyjnej dotyczącego gospodarki w Zakładach Świata Siły i Wody

Leszno. — W dniu wczorajszym o godz. 6-tej po poł. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. burm. Kowalskiego. Po zagajeniu i powitaniu radnych, p. burm. Kowalski poświęcił kilka słów wspomnienia pamięci zmarłego Ojca św. Piusa XI oraz nowoobranemu Ojcu św. Piusowi XII. Rada Miejska wysłuchała tych słów, stojąc.

Przed przystąpieniem do porządku obrad radny Heppner ze Stron. Narodowego zgłosił wniosek o przesunięcie na pkt. 5-ty pktu 12-go porządku, dotyczącego przyjęcia do wiadomości sprawozdania sprawozdania komisji rewizyjnej z przeprowadzonej rewizji: a) rachuby głównej admin., b) Miejskich Zakładów Siły, Świata i Wody oraz c) rachuby Rzeźni Miejskiej. Rada Miejska uchwaliła przesunąć pkt. 12 według propozycji.

Skolei przystąpiono do porządku obrad. Pierwszy pkt. jak i dwa dalsze referował p. r. A. Misiak. Na wniosek komisji administracyjnej postanowiono umorzyć pożyczki bezterminowe urzędnikom i pracownikom miejskim w łącznej sumie 10.575,79 zł, po czym uchwalono zakupić za kwotę 18 tys. zł udziały na rzecz Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu. W dalszym ciągu Rada Miejska dokonała wyboru delegatów na Sejmik Komunalnego Związku Kredytowego. Wybrani zostali pp. Misiak, Nowakowski i Pietrzak. P. burm. Kowalski jest delegatem z urzędu.

Dalszy pkt. 4-ty referował p. r. Fr. Nowakowski, który przedstawił sprawę wydzierżawienia lokali w gmachu K. K. O. m. Leszna dla potrzeb administracji. Nowe lokale będą przeznaczone na biuro zapisu mieszkańców, na magazyn dla sprzętu opl. i dla starych akt. Znajdująca się na 1-szym piętrze świetlica dla młodzieży pozaszkolnej, będzie więc zmuszona szukać nowych pomieszczeń, gdyż według uchwały Rady M. wspomniane biuro przeniosą się do nowych lokali z dniem 1 lipca br.

Przeniesione na pkt. 5-ty przyjęcie do wiadomości sprawozdań Kom. rew. z przeprowadzonej rewizji rachub — wywołało najwięcej zainteresowania. Do tego pktu przewodniczył obradom p. not. dr Wyżkowski. Sprawozdawcą był przewodniczący Komisji p. kpt. s. s. Bączkowski. Komisja w swym sprawozdaniu zarówno dotyczącym rachuby głównej administracji

jak rachuby Miejskich Zakładów Siły, Świata i Wody — stwierdziła szereg nieformalności i błędów. W związku z uwagami Kom. rew. — Zarząd Miejski nadał oświadczenie, które sprawozdawca odczytał, a na które następnie replikował. Cały szereg zarzutów wytoczyła Komisja rewizyjna gospodarce Miejskich Zakładów Świata, Siły i Wody. Pomiedzy innymi, natury formalnej, Komisja stwierdziła dokonywanie zakupów w firmach mniejszości narodowych. Sprawozdawca i tutaj odczytał oświadczenie dyrekcji Zakładów, wobec którego zajął stanowisko, replikując na wyjaśnienia dyrekcji, które Komisji nie zadowalały.

Po odczytaniu sprawozdania z rachuby Rzeźni Miejskiej nastąpiła dyskusja. Pierwszy zabrał głos p. r. Misiak, który wniósł o odroczenie dyskusji wobec zbyt ogromnego materiału zawartego w sprawozdaniu Komisji — do następnego zebrania. P. burm. Kowalski ze swej strony domagał się natychmiastowej dyskusji. Wobec tego, że r. Misiak — poparty przez adw. Wróblewskiego — podtrzymał swój wniosek, poddano go pod głosowanie, w wyniku którego głosami Klubu Narodowego i grupy „Świata Pracy” — Rada Miejska postanowiła dyskusję odroczyć celem zbadania postawionych zarzutów.

W dalszym ciągu p. burm. Kowalski udzielał wyjaśnień, dotyczących zarzutów Kom. rew. odnośnie rachuby Głównej Administracji. Rada Miejska wyjaśnienia te przyjęła. Skolei p. dyr. Bethge udzielił wyjaśnień ze swej strony. W myśl uchwały R. M. dyskusja w sprawie tyczącej Zakładów Świata, Siły i Wody — została odłożona.

W kolejności porządku obrad Rada Miejska załatwiła szereg spraw, a pomiędzy innymi dokonała wyboru członków Gminnej Komisji Opieki Społecznej, którymi zostali pp. Buliński, Przybylski, Wierzyńska i Wachowiak, oraz uzupełniono skład Rady K. K. O. m. Leszna przez wybór pp. Alwina i Jasia oraz Przymuszalę z poza Rady Miejskiej.

W komunikatach p. burm. Kowalski podał do wiadomości zatwierdzenie budżetu miasta przez Województwo oraz odmowę przez Fundusz Pracy kredytu na roboty publiczne na rok 1940.

Po interpelacjach — posiedzenie Rady Miejskiej zakończono.

J. Kupczyk skazany za dzieciobójstwo na 2 i pół roku więzienia

Leszno. — W dniu dzisiejszym odbyła się przed południem rozprawa karna w Sądzie Okręg. przeciw Józefowi Kupczykowi, ul. Święciechowska 56 — którego na salę rozpraw sprowadzono z więzienia, oskarżonemu o zgładzenie swego 7-

miesięcznego synka, o czym w swoim czasie donosiliśmy.

Kupczyk na mocy wyroku skazany został za zgładzenie swego dziecka na 2 i pół roku więzienia.

Szczegóły podamy w nr. jutrzejszym.

Fa B. KAHL - LESZNO

Dąbrowskiego 9

poleca na obecny okres sadzenia

DRZEWA OWOCOWE

w różnych odmianach, AGRESTY i PORZECZKI wysokie i niskie - DRZEWA alejowe - ozdobne - krzewy i konifery

Specjalność: RÓŻE w olbrzymim wyborze

Stale na składzie mu tytoniowy do zwalczania czarnych i zielonych mszyc oraz pchełek.

Do szczepienia drzew i gojenia ran polecamy masę ogrodniczą i rafię po niżej cenie.

Bufetowa

potrzebna z podaniem warunków.

Restauracja Kolejowa - Jarocin

Spieszcie z ofiarą na F. O. N.

Uwaga!

SALON FRYZJERSKI

DLA PAŃ I PAŃÓW

Dla Pań trwała ondulacja grube loki, roczna gwarancja Dla Pańów najlepsza obsługa fachowa.

St. Makowiak - Leszno

ul. Leszczyńskich 13, wejście z ul. Szkolnej

Uwaga!

Nadleśnictwo Rydzyna i Tartak Parowy w Dąbczu

poleca z starych i nowych zapasów stolarce, deski obrzynane, podłogi, kantówki,łaty, sztachety i inne materiały na płoty, oszwary oraz wykonuje zamowienia materiałów budowlanych w-g wykazów — i przyjmuje obce drewno do tarcia — po cenach konkurencyjnych i przy solidnej obsłudze. W lesie są na sprzedaż różne sortymenty drewna użytkowego jak drgi do rusztowań, drugi liściaste, słupki do płotów, paliki do drzewek, drewno opałowe oraz sadzonki i nasłona iglaste i liściaste. — W miarę posiadanych zapasów po cenach konkurencyjnych.



Na włosne

lisy

naturalne i farbowane

wielki wybór po niskich cenach poleca

Augustyn Herrmann i Syn - Leszno

ul. Święciechowska 2.

Panowie

niejedna zaoszczędzona złotówka w kieszeni kupując w firmie —

Modna bielizna i galanteria męsko-damska **Jerzy Kermel**

Leszno - Rynek 22

Budujemy kościół, złóż ofiarę!!!



Dnia 26 marca 1939 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi ojciec i dziadzio śp.

Antoni Kostrzewski

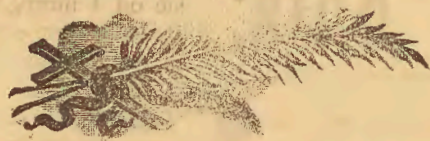
przeżywszy lat 77

Poprzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 14,00 z domu żałoby w Lesznie przy ul. Zielonej 8.

O powyższym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Leszno, Poznań, Nowy Tomysł. Berlin, Francja.



Dnia 27 marca br. o godz. 2-giej w nocy zasnęła w Bogu nasza ukochana córka, siostra, ciocia i szwagierka śp.

Siostra Mario Teresa Durka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 9,30 z kaplicy Sióstr Elżbietanek w Lesznie przy ul. Paderewskiego 5

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Za liczne dowody współczucia, złożone wieniec i liczny udział w pogrzebie naszej drogiej Zmarłej śp.

Stanisławy Guderskiej

składamy na tej drodze Przewiel Duchowieństwu, Wiel. S.S. Serafitkom, S.S. Elżbietankom Naczelnikowi i pracownikom Rej Urz. Telef. i Telegraf., Pocz. Przysp. Wojsk. w Lesznie, Zw. Pracown. Pocz. Tel. i Telef. Stow. Żyrego Różańca Panień, III Zakonu św. Ojca Franciszka oraz wszystkim Krewnym i Znajomym najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Rodzina

Owies siewny

Antoninski żółty II odsiew

i jajka do wylęgu

rasy Lekorny, Suseksy i Karmazyny poleca

Maj. Zaborowo

Patefon

walizkowy tanio na sprzedaż. Leszno ul. Świętokrzyska 7 m. 4

Służąca

młodsza, uczciwa, z własną peścielą lub przychodnią potrzebna od zaraz. Leszno, Lipowa 80.

Uczeń piekarski

potrzebny. Skoracki ul. M. J. Piłsudskiego 40.

Potrzebny od 1. 4. 39 r.

kowal

(kawaler) z własnymi narzędziami i ukończonym kursem kucia koni. Zgł. kierować należy do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Kowal”.

Wiosna się zbliża!

razem z wiosną i kłopoty budowlane

Fa Jan Zimniewicz

ul. M. J. Piłsudskiego 25. Tel. 313. Tel. 313. fachowo doradzi i z kłopotu wyprowadzi. Dostarcza wszelkie materiały płotowe, kantówki i belki w-g listy, oraz cegły z dostawą na budowę. Suche szczapy sosnowe, oraz węgiel górny. In z dostawą w dom po 1,95 zł. za ctr. stałe na składzie.

Dziewczyna

czysta, uczciwa, z gotowaniem, potrzebna od 1. 4. 39. na wyjazd. Zgł. Piekarnia, Leszno, Narutowicza 26.

Fortepian

w bardzo dobrym stanie płyta krzyżowa marki „Immer” sprzedam tanio z mej składnicy. L. Weil nast. Jan Michniewski, Spedytorstwo i materiały opałowe - Leszno, Plac Kościuszki 2. Tel. 19.

Pamiętaj o bezrobotnych!!!

NADESZŁY MOTOCYKLE

krajowe i zagraniczne, wolne od podatku i prawa jazdy (z zaświadczeniem ulgi 20 procent.

Kursy kierowców samochodowych

uproszczone, przy pomocy tablic mechanizmów samochodowych w przekrojach. Egzamin w Lesznie.

K. Marcinkowski, Leszno, G. Narutowicza 64

przy Placu Kościuszki Warsztaty ślusarsko-mechaniczne

Kupuję

każdą ilość siano, słomy i ziemniaków po najwyższych cenach

Stanisław Dudek
Leszno, Leszczyńskich 32.

Gdzie kupisz
dobrze i tanio

FarbyLakierypokosty

Tapety

Pędzle

Szablony

tylko

Centr. Skład Farb

Leszno, ulica Wolności Nr. 23 Tel. 98.

Uczenice

do krawieczyny i kroju mogą się zgłosić. Nowakowa Leszno, Piłsudskiego 52. II.

Cebnię

prima żytańska, począwszy od 50 kg. sprzedaje bardzo korzystnie Leszno ul. Komeńskiego 33 m. 1.

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Nowacki Franciszek z Wielichowa wystawioną przez P.K.U. Koscian unieważniam.

Pokójumeblowany

słoneczny, frontowy z elektrycznym światłem, w śródmieściu utrzymaniem lub bez, inteligentnej osobie do wynajęcia od 1. 4. Leszno, Komeńskiego 15 m. 2 l. ptr.

Wózek dziecięcy

w dobrym stanie sprzedam Zgł. Leszno, ul. Wolności 21 m. 2.

Mieszkanie

słoneczne, 4 pokoje z kuchnią na 1. ptr. od 15. 4. 39 do wynajęcia. Leszno, Matejki 5 u zawiadowcy.

Kino Palace

Dziś we wtorek dnia 28 bm.

oddawna oczekiwana premiera!

Największa rewelacja sezonu

coś niebywałego w dziejach kinematografii świata!

PORAZ PIERWSZY

największy film lotniczy wykonany całkowicie w kolorach

„Zwycięzcy żywioli”

W rolach głównych:

FRED MAC MERRY - RAY MILLAND - LOUISE CAMPBELL.

Udział dziesiątków aparatów lotniczych zdjęcia na niewidzianym dotąd poziomie technicznym.

Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem w niedzielę o godz. 3 5 7 i 9 wieczorem

Licytacja

druga nieruchomości k. 187 na imię Kazimierza Nawaka w Śmiglu odbędzie się **26 kwietnia br. o 10,30** przed Sądem grodzkim w Śmiglu. Cena wywołania 43,37,63 zł.

Osoby chętne do kupna niech się zgłoszą terminie z wymaganymi zezwoleniami Województwa i Starostwa

Wierzyciel

5 pokojowe

mieszkanie komfortowe, z balkonem i pokojem służby, w rynku na II piętrze, od 1 kwietnia do najęcia. J. RYBACKI, Leszno, Rynek 33.

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś we wtorek o godzinie 20,30 **PREMIERA!**
Przełomowa data w historii kina.



Genialny Walt Disney stworzył cud, zrealizował arcydzieło treści, barwy i dźwięku, które przekracza granice fantazji ludzkiej. Zobaczcie pierwszy długometrażowy film Disney'a, który oczarował świat. Będziecie zdumieni i zachwyceni

KROLEWNA SNIEŻKA

(„Snow White and the Seven Dwarfs”)

Spieszcie wszyscy bez wyjątku, bo tak pięknego filmu nigdy już nie będzie.

Film mówiony i śpiewany w języku polskim. W niedzielę seanse o godz. 14, 16, 18, i 20,15

Dziś we wtorek o godz. 17-tej poraz ostatni

„Pensjonarka”

DEANNA D URBIN.

Ceny zniżone.